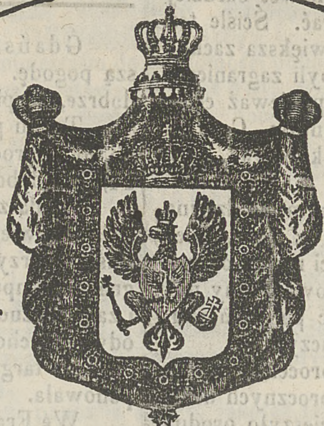
Nr. 130. w Poniedziałek dnia 7. Czerwca 1858

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Marsylia, 2. Czerwca. — Pan Lesseps przybył tu wczoraj na parowcu pocztowym z Konstantynopola i udał się niebawem do Londynu. Otrzymał milczące pozwolenie Porty do przecięcia Suezu kanałem i wicekról pozwala na rozpoczęcie robót przygotowawczych. Uważają za rzecz pewną, że wkrótce rozpoczną roboty około kopania kanału.

— Dziennikom carogrodzkim niewolno pisać o klęsce poniesionéj pod Grahowem. Journal de Constantinopel bije na artykuł Monitorowy rozwodzący się o sprawie czarnogórskiéj i utrzymuje prawo zwierzchności Porty nad Czarnogórą, twierdząc że Porta jest skłonną do uregulowania granicy. Posłowie Francyi i Rosyi działają wciąż w najlepszem porozumieniu; pan Prokesch bardzo jest czynnym, traci atoli wpływ swój; postępowanie posła angielskiego nie jest jasne i nieczyni żadnego wrażenia.

Londyn, 4. Czerwca w nocy. — Na posiedzeniu izby niższéj w téj chwili odbytém oświadczył Disraeli na interpelacyą lorda J. Russla, że angielski komisarz nieograniczone otrzymał pełnomocnictwo i działa zupełnie z francuskim i amerykańskim, a w części z rosyjskim pełnomocnikiem. Jakie podadzą warunki rządowi chińskiemu, podać ściśle nie umie.

Paryż, 4. Czerwca. — Jutro odbędzie się trzecie posiedzenie konferencyi.

Triest, 5. Czerwca. — Według prywatnych wiadomości z Cattaro, zawinęły pod Budua dwa okręty liniowe francuskie śród wystrzałów powitalnych. Potem wyjechali francuski admirał i jeneralny konsul do Cettinie i onegdaj ztamtąd wrócili. Rzeczone okręty wojenne przybyły z Grawozy. Angielski okręt wojenny »Coquete« opuścił port Gravosy.

Frankfurt nad Menem, 6. Czerwca. — Na posiedzeniu wczorajszem bundestagu pozwolono na budowę mostu na Renie pod Kehlem. Prusy wniosły o powtórne odnowienie układów względem zniesienia gier bankowych. Przegląd wojsk związkowych odbędzie się Wrześniu. — W Heidelbergu umarł profesor Kortüm.

Berlin, 6. Czerwca. — Najj. Pan raczył nadać tajn. dyrektorowi kancelaryi, radzcy kancelaryjnemu Naebe w Berlinie, przy wyjściu ze służby publicznéj, tytuł tajn. radzcy kancelaryi.

Stralzund, 3. Czerwca. — Książe Brabantu przybył tu wczoraj po południu z Putbus i tegoż dnia oglądał w towarzystwie jenerałporucznika Prittwitza i komendanta tutejszéj fortecy, pułkownika Kappe, fortyfikacye i dziś rano udał się w dalszą podróż do Rosztoku i Lubeki.

Berlin, 6. Czerwca. — Dotąd milczały dzienniki, jaki był wypadek narad lekarskich nad zdrowiem króla Jmci. Korespondent berlinski pisze do gazety wrocławskiéj, że nie tylko chodziło o ułożenie planu leczenia przez lato, ale jeszcze o zbadanie stanu obecnego zdrowia króla i czyli za miesięcy sześć wróci do zupełnego zdrowia. Niestety, mówi gaz. wrocł., z tych narad pokazuje się jedno, że czas, w którym Najj. Pan mógłby objąć ster rządu, nie da się oznaczyć i dla tego od czasu do czasu powstające pogłoski, o zmianie teraźniejszego prowizorycznego stanu, bodaj uważać można za osobiste mniemania.

Najświeższe wiadomości. — Arcyksiąże Ferdynand Max przybył do Wiednia z Włoch z projektami, względem zmiany organizacyi wewnętrznéj królestwa lombardzkoweneckiego i zniesienia teraźnieszych kongregacyi na stanowe korporacye. — Dzienniki austryackie podały wiadomość, że francuskie okręty odpłynęły z morza Adryatyckiego, tymczasem rzecz ta się nie potwierdza, bo okręty tylko zmieniły stanowisko i nieco bardziéj na południe zarzuciły kotwice. Przez zmianę atoli stanowiska, zniknęła na chwilę obawa, aby nieprzyszło niezwłocznie do starcia się między Francuzami a Turkami. Widać, że Francya nie ma zamiaru stanowczego oprzeć się wylądowaniu wojsk tureckich ile że Fuad basza na konferencyach paryskich oświadczył wyraźnie, iż natychmiast zerwie stosunki z konferencyą, jeżeli na niéj nie uszanują posłowie niepodległości Porty we względzie jéj poddanych chrześciańskich.

Zdaje się, że to stanowcze oświadczenie wywarło swój skutek, bo nie lubią w nasze czasy bawić się ogniem. Okazało się też w dalszym ciągu roztrząsań parlamentarnych, że Disraeli miał rozgrzaną fantazyą podczas obiadu, gdy opowiadał, że była chwila, w któréj zanosiło się na wojnę między Francyą i Anglią w ostatnich czasach ministerstwa palmerstońskiego. Pan Cavour równie korzystał z tego postrachu wojną i wymógł na izbach turyńskich znaczną pożyczkę.

Co się tyczy bilu stanowiącego przysięgę dla żydów, rzecz jeszcze nie została rozstrzygniętą, bo hr. Lucan cofnął swój wniosek, a izba wyższa utrzymała dawniejsze w téj mierze postanowienie. Hr. Derby w końcu dał do zrozumienia, że jeżeli bil dyspensujący żydów od składania przysięgi według formy chrześciańskiéj będzie wniesiony wobu izbach, natenczas gabinet temu się nie będzie sprzeciwiać. O tyle tylko mógł telegraf donieść, że rzecz co do bilu żydowskiego została załatwioną.

Francya.

Paryż, 2. Czerwca. — Ciągle zachodzą skargi ze strony duchowieństwa względem okólnika jenerała Espinassa co do dóbr szpitalnych.

— Książę Vogorides w podróży swojéj z Konstantynopola do Paryża przybył 2 Czerwca do Marsylii.

— Jest nadzieja, że Independance będzie w Francyi znów pozwolona.

— Dziennik Ost Deutsche Post, jak wiadomo, twierdzi, że podstawą układów z Czarnogórą będzie uznanie zwierzchnictw Porty, która za to Czarnogórze pozostawi w posiadaniu Grahowo. W urzędowych kółkach nie zgadzają się na to, bo książę Danilo przyjął tylko odstąpione sobie Grahowo, ale nie uznał wcale zwierzchnictwa nad sobą Porty. Mówią, że Francya jest gotową wspierać księcia w zamiarach jego. Rosya z początku chciała, aby o téj rzeczy rozbierano na miejscu. Propozycyą tę cofnęła; komisya europejska uda się raczéj do Konstantynopola i nad tą kwestyą tam będzie rozprawiać. Poczém dopiero nowa komisya uda się na miejsce w celu wytknięcia ostatecznego granic.

— Mylném jest, co Independance twierdzi, że na pierwszych dwóch posiedzeniach konferencyi rzeczy tak dalece doszły, że na trzeciéj sesyi już kwestya Księstw Naddunajskich będzie ukończoną. Czynności się w najlepsze toczą, ale nie tak prędko się skończą.

— Wczoraj udał się hrabia Hatzfeldt do Fontainebleau, pan Hübner dotąd żadnych nieodebrał zaprosin, równie jak Fuad basza. Dwór wraca do Paryża w środku Czerwca.

Anglia.

Londyn, 2. Czerwca. — Times z innego tonu prawi o Czarnogórcach, aniżeli to dotąd czynił. Dziennik ten nie chętnie patrzy na francuskie okręty wojenne znajdujące się nad brzegami dalmackiemi.

Kronika miejscowa.

Poznań, 7. Czerwca. (Teatr polski.) Przybyła nam jedna miła i stała rubryka w sprawozdaniach, to jest teatr polski z Krakowa. Publiczność nasza chętnie teraz na reprezentacye uczęszcza, a na wczorajszéj był w całem znaczeniu słowa natłok. Artyści w ogóle podobają się, nowe siły pokrzepiają starsze, a do szczęśliwych nabytków téj drużyny policzyć możemy pannę Ptasińską, która i organ ma piękny i branie się bardzo odpowiedne rolom. Wczoraj występowała w roli Edmy a dziś ujrzymy ją w »Żydach« J. Korzeniowskiego, jako księżniczkę Zofią. Bardzo ciekawi jesteśmy, jak w tym roku będą odegrani Żydzi bo to najlepsza komedya nowoczesna Korzeniowskiego, ma wiele dramatycznego, swojego a prawdziwego, dla tego »Żydzi« mają i mieć będą stałe rubrum w repertoarze teatralnym. Nie tak wczorajszy dramat »Rodzina zbójców Mauprat«, chociaż go napisała George Sand. W powieściach wyborna, w dramacie słaba, lubo sytuacye umie wynajdywać. Tak rozchukanemu Bernardowi umiała założyć kaganiec miłosny, którym go z tygrysa przemieniała co chwilę w gołąbka, była to miłość jego do Edmy. Trudne przejścia umiał p. Karol Królikowski cieniować wybornie i do końca uwagę publiczną na siebie zwracać. Pan Krajewski jako Jan Mauprat także był zajmującym. Jednem słowem wszyscy artyści przykładali się starannie do odegrania téj sztuki jak najlepiéj. Jednę tylko uwagę niech pozwoli nam sobie uczynić sz. dyrekcya teatru, aby tak długie sztuki, jak wczorajsza, nieczęsto się powtarzały, bo od 7 godz. do wpół do jedenastéj w nocy wysiedzieć na jedném miejscu podczas upału, to nie każdemu dano.

Śrem, 5. Czerwca. — Nasza szkoła składająca się z trzech klas Sexty, Quinty i Quarty, z wykładem nauk w dwóch niższych klasach po polsku i po niemiecku podnosi się pod każdym względem i spodziewamy się, iż po Wielkiéjnocy w roku przeszłym przybędzie jeszcze Tertia i nowy nauczyciel, tak że dojdzie do stopnia progimnazym, w którym będą uczniowie przysposobiani do sekundy gimnazyalnéj. Szkoła ta nie jest założona na wzór prywatnych, które sposobem fabrycznym kształcą umysły, aby co prędzéj odpowiedzieć koniecznym przepisom egzaminacyjnym, bez rzetelnéj i trwałéj korzyści ogólnego ukształcenia, ale z wolna prowadzi dzieło ukształcenia gruntownego, aby dać dowód, że szkoła ta nietylko zasłużyć może na podniesienie jéj na progimnazyum, ale nawet z czasem na samo gimnazyum, a do tego potrzeba

oględności, pracy nieustającéj i wytrwałości, a do tych przymiotów przełożony i nauczyciele tego zakładu naukowego zmierzają.

Jarmark wełniany.

Wrocław, 4. Czerwca. — (Gaz. wrocł.) — Jarmark wełniany dziś się ukończył i zupełnie takim był jak na początku, co większa, nawet bardziéj o wełnę się ubiegano, ponieważ niebyło już w czem wybierać. Ściśle też nietrzymano się stosunku spadku cen i w przecięciu różnica największa zachodziła do cen zeszłorocznych od 5 do 6 tal. Najczynniejszymi byli zagraniczni fabrykanci z Anglii i Francyi. Nasi nieco się wstrzymywali, ponieważ ceny wełny nie stały w odpowiednim stosunku do wysokości fabrykantów. Czekają więc na wypadki po innych targach i dopiero wówczas zaczną kupować, gdy nabiorą pewności w cenach.

Gazeta wrocławska mówi o tegorocznym jarmarku wełnianym, że dziwne przychodzi jéj rzeczy pisać o tegorocznym jarmarku. Wczoraj z rana, zaledwie rozpoczęła się sprzedaż publiczna, już ze wszystkich części rynku odwożono wełnę i tak trwało przez cały dzień, wieczorem bodaj połowa wełny pozostała na rynku niesprzedana. Dziś wieczorem będzie więc po jarmarku. Dwa dni więc przed kalendarzowym jarmarkiem, targ się ukończył.

Zapowiadano producentom że ceny spadną od 15 do 20 procent i już na pół temu wierzyli, gdy na raz kupcy postąpili i ceny do zeszłorocznych ustaliły się ze spadkiem 5 do 8 procent tylko, co nadzwyczaj ucieszyło producentów. Ztąd poszło, że targowano się bardzo krótko, bodaj kilka minut, a nigdy tak spokojnie ugód niezawierano. Kupców zachęcało do kupna 1) ogromne współubieganie się, 2) mniejsza ilość wełny do dawniejszych, 3) dobroć wypranego towaru.

Dziś widzimy panów dziedziców, jak to mówią, bulających po mieście, gdy innemi laty siedzieli jak zaklęci na swych wańtuchach. Wielu przecie, a szczególniéj urzędników gospodarskich już odjechało do domu. Nie małą było to dla przybywających niespodzianką, gdy widzieli taki pospiech na targu. Jakaż to różnica dziś a przed trzema laty, gdzie producenci przedrażali swą wełnę i zakwasili sobie jarmark wełniany. Miara przeto, jak we wszystkiem, tak i w tém, jest najlepszym środkiem do ułatwiania sprzedaży. Co się tyczy szlachetnéj wełny pokupność jéj najlepiéj świadczy za jéj utrzymaniem, i mylném było tych zdanie, że trzeba teraz wrócić do średnich owiec. Fabrykanci mówią, że o średnie łatwo wszędzie, ale o najprzedniejsze gatunki bardzo trudno, gdyby więc powszechnie się rzucono do średnich, konkurencya między jednym gatunkiem wypadłaby dla niego samego ze szkodą.

Żałować nam przychodzi tych, którzy byli znagleni przedać wełnę na owcach. Stracili od 10 do 12 tal. na centnarze, a strata tém jest dotkliwszą, że inne gałęzie gospodarskie niepopłacają tak bardzo, aby mogły stratę ową pokryć. Sprzedawanie wełny przed strzyżą jest bardzo szkodliwem dla producentów, bo jeżeli zepsują się widoki podczas jarmarku, wówczas kupcy czynić będą zarzuty przeciw dostawionéj wełnie i potrafią sobie na inny sposób wynagrodzić uszczerbek, a jeżeli na targu pójdą ceny w górę, wówczas strata widoczna gospodarzy. Radzimy przeto tym co mogą przetrzymać, aby wełny przed strzyżą niesprzedawali.

Wiadomości literackie.

Poznań. — »Przeglądu poznańskiego« poszyt 3ci zawiera następujące przedmioty: 1) Raport Teofila Bieczyńskiego. 2) Porównanie Zygmunta III. z Władysławem Jagiełłą. 3) Wiadomości bieżące: a) Piśmiennictwo: Pamiętniki Bartłomieja Michałowskiego przez autora Listopada. Część I., 3 tomy.— Pamiętniki Bartłomieja Michałowskiego przez Henryka hr. Rzewuskiego. Część II., 5 tomów. Zbiór pamiętników do dziejów polskich wydał Włodzimierz Stanisław hr. de Broel-Plater Gwiazdka Cieszyńska, pismo dla zabawy, nauk i przemysłu. Wiadomości historyczne o mieście Klecku, zebrał ks. Józef Dydyński. b) Kronika zdarzeń w świecie katolickim. c) Sprawy publiczne: Reformy w państwie rosyjskiem. — Zakład wychowania zakonnic Serca Jezusowego. — Sprawozdanie dyrekcyi towarzystwa Pomocy Naukowéj.

Warszawa. — Szósty zeszyt »Wieńca,« pisma zbiorowego, ofiarowanego ś. p. Stanisławowi Jachowiczowi, wyszedł z pod prasy i zawiera artykuły: Antoniego Wagi, Bolesława-Wiktora-Ant. Gostyńskiego, Joanny Belejowskiéj, Leony Krysińskiéj, J. Badowskiego, Aleksandra i Ludwika Kra., Łukasza Włodarkiewicza, Ant. Połujańskiego, Józefa z Ojcowa, Wiktora Dłużniewskiego, Julii Kwaśniewskiéj, Józefy K., Antoniny Machczyńskiéj, Feliksa Homickiego, Juliusza Zwierkowskiego, Jana Nep. Kamińskiego, L., A. J., Waleryana hr. Krasińskiego, Józefa M. i bezimiennego. Prenumerata wynosi rsr. 4 kop. 50.

— »Pamiętnik Religijno-Moralny« za m. Czerwiec, wyszedł z druku i zawiera: Wyjątek z podróży po Wschodzie, przez A. Muchlińskiego, (dokończenie); Jakób i Ezaw, przez ks. W. Serwatowskiego; kościół w Leżejsku; Co jest uczciwszem, wierzyć czy nie wierzyć; Mowa miana 15. Marca 1858 r., przy wprowadzeniu do kościoła zwłok ś. p. ks. Jana Pniewskiego, prałata dziekana kolegjaty pułtuskiej i kanonika katedry płockiéj, przez ks. Jana Kąckiego; Zyciorys ś. p. ks. Jana Pniewskiego; Poświęcenie kościoła w Jakobsztacie; Wiadomości naukowe i bibliograficzne; Kronika kościelna i rozmaitości; z Warszawy; z Kłodawy; z Dyecezyi płockiéj; O śmierci ś. p. ks. Michała Żytkiewicza; z Zagranicy; Korespondencya duchowna; Obrazy z życia pasterskiego.

Lwów. — Nr. 20. Dodatku tygodniowego do Gazety lwowskiéj zawiera: 1) Wacław Hieronim Sierakowski, starowierny pasterz z XVIII. wieku przez Maurycego hr. Dzieduszyckiego. Dokończenie topografii miasta Lwowa. Ulice, gmachy, kościoły i posiadłości przedmiejskie. Objaśnienie herbu na arsenale miejskim. 2) Wychowanie publiczne. Stan szkół, nauk i uczniów w r. 1856/7. I. Uniwersytet lwowski (dokończenie). II. Zakład medyczno-chirurgiczny we Lwowie. 3) Fundacye dobroczynne we Lwowie i za Lwowem dawne i teraźniejsze. Karola Lingera stypendyum na jednego słuchacza medycyny albo dwóch chirurgów. 4) Unia Brzeska. Dokument z roku 1596.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 5. Czerwca 1858.

Zyto (węcpel po 25 szefli) po cenach coraz bardziéj spadających; na Czerwiec 28 pien., $\frac{1}{6}$ list., na Lipiec 29 pien., $\frac{1}{6}$ list., na Sierpień 29$\frac{3}{4}$ pien., $\frac{1}{2}$ pien.

Okowita (beczka po 9600 % Trallesa) bez zmiany; w miejscu (bez beczki) 13$\frac{1}{12}$—$\frac{7}{12}$ (z beczką) na Czerwiec 14 list. i pien., na Lipiec 14$\frac{1}{3}$ pien., $\frac{5}{12}$ list., na Lipiec Sierpień 14$\frac{2}{3}$ list., $\frac{7}{12}$ pien.

Gdańsk, 5. Czerwca. — Cały upłyniony tydzień mieliśmy najpiękniejszą pogodę. Noce jednak były chłodne. Oziminy stoją przepysznie, jarzyny dobrze, rzepiki nawet i rzepy znacznie się poprawiły.

Toruń przebyło od 29. Maja do 4. Czerwca: pszenicy 98,760 szefli, żyta 33,060, grochu 7920, siemienia 6960, jęczmienia 720. Belek sosnowych 14,774, dębowych 1666. Bali łasztów 381. Orzechów włoskich 72 cetn.

Woda ze stopy 1 cali 5 podniosła się do stóp 2 cali 5.

Ożywienie targów angielskich o którem w ostatniem sprawozdaniu donosiliśmy, przy pięknéj pogodzie zupełnie zniknęło a handel w nową zapadł stagnacyą, kupujących niebyło i ceny osłabły. — Pomimo że dowozy krajowe i zagraniczne ledwo na pokrycie konsumcyj wystarczają, spekulanci nie mają odwagi wchodzić w interesa zbożowe.

Na targach szkockich, irlandzkich i prowincyonalnych podobna obojętność panowała.

We Francyi handel zbożowy nie miał charakteru pewnego, w miarę większych lub mniejszych dowozów ceny cokolwiek się uchylały lub przybierały, a wstręt do spekulacyj był widoczny.

Na naszéj giełdzie pod wpływem niepomyślnych zagranicznych wiadomości ochota do kupna ustała i ceny się o 1 do 1$\frac{1}{2}$ sgr. na szeflu, a w niektórych wypadkach i więcéj cofnęły. Trzymający zboże o ile możności opierali się zniżeniu, lecz ze strony kupujących zupełna była obojętność i apatya. Żyto również spadło o 1 do 1$\frac{1}{2}$ sgr. blisko na szeflu.

W ciągu tygodnia sprzedano: pszenicy szefli 33,000, żyta 41,400, jęczmienia 5100, grochu 2700.

Płacono za szefel pruski wagi berliń.		Tal.	sgr.	fen.	Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy	89—92	2	11	8	2	16	3
»	93—95	2	16	8	2	22	6
»	95—96				2	25	10
Żyta	91	1	10	—	1	11	—
Jęczmienia	72—81	1	7	6	1	16	8
Grochu		1	28	—	2	1	—

Po dzień 1. Czerwca było na śpichrzach gdańskich 179,400 szefli pszenicy, 190,380 żyta, 26,280 owsa, 11,760 grochu, 4860 rzepiu, 2040 siemienia, 360 rzepia.

W ciągu Maja wysłano za granicę z gdańskiego portu: pszenicy 296,820 szefli, żyta 216,780, jęczmienia 51,720, owsa 27,120, grochu 29,640, siemienia 2040, rzepiu 1800.

W drzewie żadnych prawie nie było obrotów.

Kursa zamian: Londyn 199$\frac{3}{4}$. Amsterdam 102.

Aleksander Makowski & Comp.

Przybyli do Poznania 6. Czerwca.

BAZAR: Niegolewski z Włościjewek, Zakrzewski i Grodzicki z Polski, Szumann z Władysławowa, Zakrzewski z Wyszek, Bojanowski z Krzekotowic, Skrzydlewski z Zaborowa, Guttry z Paryża, Stablewski z Berlina, Łaszczewski z Jeżewa.

HOTEL KRUGA: Freygang z Szczecina, Volkmann i Schmidt z Stralsundu.

HOTEL EICHBORNA: Schreiber z Jeżewa, Herrmann z Przyborowa, Frank z Ulm, Karpowski z Szamotuł.

POD TRZEMA LILIAMI: Haake z Waldenburga, Käufer z Czerwonaka, Buttel z Swarzędza.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Behlow z Bohlschau, ul. Magazynowa 15.

Z dnia 7. Czerwca.

BAZAR: Paliszewski z Gębic, Potworowski z Goli, Kierski z Podstolic, Mielęcki z Nowejwsi i Zakrzewski z Ziółkowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Kollmeyer i Zedlitz z Wrocławia, Hardt z Lennep, Lüssahop z Hanowru, Diamant i Plessner z Wrocławia, Jacobi, Leichtentritt, Jaffe i Hirschberg z Berlina, Wreschner z Frankfurtu n. M., Zeissing z Żeganu, Jasiński z Michałczy, Waligórski z Rostworowa i Strauven z Pawłowa.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Kryger, Isaacsohn, Reichel, Löwenberg, Markwald, Wiener, Halle i Wolff z Berlina, Cohn z Heidingsfelde, Boas z Skwierzyny n. W., Lehmann z Kościana, Stoltenhoff z Aachen, Raszewski z Szczepowicy, Unger z Wiednia, Znaniecki z Mechlina, Węsierski z Słupi, Sperling z Kikowa, Hoffmann z Ruchocic, Wötzel z Lösnitz, Pilet z Szremu, Krüger z Wielenia, Rostkowski z Golny, Wandrey z Kościana, Auerbach z Zarów, Kultner z Królewca, Reichard z Limbach, Neumann z Würzburga, Kleiber z Drezna, Werner z Reichenbach, Reimann z Elberfeldu i Rège z Dusznik.

HOTEL DU NORD: Gräve z Borku, Moszczeński z Jeziorek, Unrug z Małpina, Gorzeński z Gębic, Chłapowski z Szołdry, Modlibowski z Siedlemina, Zemurski z Błotnik, Sławski z Komornik, Merdaszewski z Boruszyna, Schur z Maciejewa, Glas z Kościana, Jahn i Kurzig z Krosna, Jahn z Szczecina, Schöps z Kobylina, Lachmann i Wollmann z Berlina, Gruszczyńska i Kallmann z Gniezna, Opolski z Śmiełowa, Lehmann z Bnina, Zaydel z Obornik, Witzki z Berlina.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: hr. Plater z Wroniaw, Gajewski z Komorza, Radońska z Rudnicza, Schwarzbach z Wielenia, Feigelt i Liedelt z Linowca.

POD CZARNYM ORŁEM: Monicke z Witichowa, Pilz i Bruks z Zielonéjgóry, Hepkowski z Opatówka, Hahn z Kąpieli, Dutkiewicz z Katarzynowa, Wągrowicki z Szczytnik.

HOTEL PARYZKI: Kierski z Małachowa, Bendkowski z Szamotuł, Kierski z Białężyc, Łubiński z Woli, Mierzyński z Bytynia, Ulatowski z Morakowa, Petschke z Polski, Karczewski z Orzeszkowa, Lieberg z Bydgoszczy, Sminiewski z Woli, Jerzewski z Wrześni.

HOTEL BUDWIGA: Dohn z Gniezna, Haase z Żerkowa, Schaps z Wrocławia, Leiser, Smuszewska i Elias z Mowego miasta, Kasztan z Wrocławia, Hirsch i Nathan z Krotoszyna.

EICHENER BORN: Lissner z Obrzycka, Reich z Wrześni, Herzfeld z Grodziska, Abraham z Dolska.

POD KORONĄ: Landsberg z Królewca, Abraham z Zielonéjgóry, Czapski z Wrocławia, Bric z Rawicza.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Timreck z Wulki, Herzberg z Rossgart, Buttermilch z Leszna, ul. Magazynowa 15.

Teatr polski z Krakowa.

Dziś w poniedziałek dnia 7. Czerwca: ***Żydzi***, komedya w 4 aktach przez Korzeniowskiego.

Księgarnia **N. Kamieńskiego i Spółki** w Poznaniu poleca:

Miesiąc Czerwiec poświęcony czci najsłodszego serca Jezusowego. Wydanie drugie znacznie pomnożone. Cena . . . . 20 Sgr.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu, wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 23. Marca 1858.

Nieruchomość z młynem wodnym do Jakóba Przygody należąca, we wsi Czerwonaku pod Nr. 11. położona, oszacowana na 10,787 Tal. 2 Sgr. 6 Fen. wedle taxy, mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 19. Listopada 1858. przed południem o godzinie 11téj i po południu w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnéj, z księgi hipotecznéj nie wynikającéj, zaspokojenia poszukają z summ szacunkowych powinni się z pretensyami swemi do nas zgłosić.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele:

1) nieznajomi spadkobiercy Karóla Fryderyka Stock, dziedzica dóbr,
2) nieznajomi spadkobiercy Ottona Treskow, dziedzica dóbr,

zapozywawają się niniejszém publicznie.

OBWIESZCZENIE.

Poznań, dnia 25. Maja 1858.

W interesie konkursowym po Piotrze Łabędzkim, Henryk Rosenthal, kupiec tutejszy, definitywnym administratorem massy konkursowéj mianowany i wedle przepisów prawa zobowiązany został.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział. I.

OBWIESZCZENIE

W interesie konkursowym kupieckickim nad majątkiem Henrietty z Schulzów Żuromskiéj otworzonym, kupiec Henryk Rosenthal w Poznaniu definitywnym administratorem massy Konkursowéj ustanowiony i zobowiązany został.

Poznań, dnia 31. Maja 1858.

Król. Sąd powiatowy, wydział dla spraw cywilnych.

Komissarz Konkursu (podp.) Mützell.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Gnieźnie

Gniezno, dnia 28. Grudnia 1857.

Dobra szlacheckie w prowincyi Poznańskiéj w powiecie Gnieźnieńskim położone, Karsewo I. części, do Romana Bojanowskiego należące, oszacowane na 22,302 Tal. 12 Sgr. 7 Fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być dnia 3. Września 1858. przed południem o godzinie 11. w miejscu zwykłych posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomy z pobytu swego dziedzic Ur. Roman Bojanowski zapozywa się niniejszém na termin publicznie.

Wierzyciele, którzy względem pretensyi realnéj z księgi hipotecznéj niewypływającéj z ceny kupna swego wynagrodzenia żądają, muszą swe pretensye u Sądu subhastacyjnego zameldować.

Osiadłem w mieście tutejszém jako nauczyciel języka francuskiego i mam zamiar założyć pensyonat z młodych ludzi, którzy już są lub którzy mają przyjśdź do Gimnazyum Leszczeńskiego. Rodzice, którzyby chcieli mnie zaszczycić swém zaufaniem, powierzając mi swych synów, mogą liczyć na to, że sumiennie starać się będę, iżby synowie ich moralnie i naukowo w postępach się odznaczali; przytém, gdy w moim domu tylko moim rodowitym francuzkim i prócz tego angielskim językiem rozmowa się odbywać może, mogą zarazem być przekonanemi, iż synowie ich w tych językach tyle potrzebnych wkrótce znaczne zrobią postępy. Ukształcony na uniwersytecie francuzkim i nie tak dawno jeszcze będąc sam nauczycielem publicznym języków starożytnych we Francyi, i we względzie tym pomoc szkólną synom mi powierzonym dać mogę. Wreście Professor Karwowski przy Gimnazyum w Lesznie będzie łaskaw dać o mnie każdemu interessowanemu bliższą wiadomość.

Leszno, dnia 1. Czerwca 1858.

Leclère.

Guwernantkę Polkę wskazać może księgarnia ***K. Reyznera*** przy ulicy Wodnéj i Garbar rogu.



OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznéj, iż tegoroczna wystawa zwierząt dnia 30. Czerwca od godz. 8méj z rana, pochód premijowanych zwierząt, jako też wystawa narzędzi rolniczych dnia 1. Lipca od godz. 2iéj z południa na placu działowym,

wyścigi zaś konne

dnia 30. Czerwca z południa o godz. $\frac{1}{2}$4téj i dnia 2. Lipca przed południem o godz. $\frac{1}{2}$10. jako też po południu o godz. 3ciéj na tutejszym torze wyścigowym odbywać się będą.

Bliższe szczegóły w programach dziennych ogłoszone zostaną.

Interesowani panowie kupcy, jakoteż fabrykanci narzędzi rolniczych, którzyby się z pięknie wyrobionemi i cennemi przedmiotami popisywać i w wystawie udział mieć chcieli, nie omieszkają zgłoszeń w téj mierze jak najrychléj do podpisanej Dyrekcyi nadesłać.

Akcye, bilety na trybunę i programy sprzedawane będą dnia 29. i 30. Czerwca, 1. i 2. Lipca w Kantorze podskarbiego, Pana Dra. Cegielskiego, przy Nowéj ulicy Nr. 5., jako też przy trybunie saméj. Panowie restauratorowie, którzy miejsca na torze wyścigowym na czas wyścigów konnych otrzymać sobie życzą, winni są postarać się o pozwolenie do wystawienia namiotów u Król. Dyrektoryum Policyi, dnia zaś 22. Czerwca po połud. o godz. 4éj stawią się na placu toru wyścigowego, gdzie im przez podskarbiego Towarzystwa, Pana Dra. Cegielskiego wspólnie z Inspektorem Policyi Panem Rose miejsca oznaczone i takowe za poprzednią opłatą ugodzonéj dzierżawy wskazane im zostaną.

Poznań, dnia 1. Czerwca 1858.

Dyrekcya Towarzystwa ku ulepszeniu chodowania koni itd. w W. Księstwie Poznańskiém.

Jeneralny sekretarz	Podskarbi Towarzystwa
Kuhlwein.	Dr. Cegielski.

Aukcya mebli.

We wtorek dnia 8. Czerwca r. b. przed południem od godzinie 9téj sprzedawać będę w domu Bernhardta przy Berlińskiéj ulicy Nr. 13. naprzeciw Dyrekcyi Król. Policyi,

rozmaite meble mahoniowe i brzozowe

jako to: stoły, krzesełka, komody, zwierciadła, chaiselongi, umywalnie, szafy itp. ***wielkie okno wystawne z drzwiami i pudłem szklanném, 20 funtów mosiędzu w kawałkach, ważki do złota, obrazy, stereoskopy, machiny elektryczne, perspektywki teatralne i rozmaite inne przedmioty***, a to przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę.

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

W dominium ***Smogulcu*** pod ***Gołańczą*** przedawać się będzie drogą publicznéj licytacyi dnia 28. m. b. inwentarz żywy i martwy, a mianowicie: 1300 owiec, 12 koni, 40 wołów, 27 krów, 60 sztuk młodociannnego bydła, śrótownik, wozy, pługi i inne porządki gospodarcze.

---

21. b. m. odbędzie się na probostwie w ***Dolsku*** publiczna licytacya na meble, pościel, bieliznę, srebro, książki, kwiaty i t. d. pozostałe po śp. X. Dziekanie Koperskim a 5. Lipca na liczny inwentarz żywy i martwy gospodarczy.

Aukcya

Z massy konkursowéj ś. p. dzierżawcy dóbr Konstantego Kalkreuth, nad którą mi zarząd powierzonym został, sprzedane będą publicznie najwięcéj dającemu:

1) dnia 14. Czerwca po południu o godz. 3éj w Ostrowiecznie pod Dolskiem, cztery cugowe konie, dwa konie robocze i cztery szory powozowe.

2) dnia 16. Czerwca po południu o godz. 3éj w Śremie, juwele, klejnoty, oraz i przedmioty złote i srebrne.

3) dnia 17. Czerwca po południu o godz. 2éj w Śremie biblioteka więcéj jak 100 tomów obejmująca, pomiędzy temi Leksykon konwersacyjny Meyera z atłasami i Universum Meyera.

4) dnia 23. i 24. Czerwca każdą razą przed południem o godz. 9téj w Ostrowiecznie szkła, porcelana, koprowina, mosiądz i różne inne przedmioty, mianowicie kilka flint i narzędzia myśliwskie.

5) dnia 30. Czerwca przed południem o godz. 9téj w Ostrowiecznie, dobrze utrzymywane Skrzydło, meble i sprzęty domowe, niepokryta bryczka, dwa konie wierzchowe, pościel itd.

Śrem, dnia 4. Czerwca 1858.

Rzecznik Bauermeister.

Wodna kuracya ze szwedzką gimnastyką

w **Pelonkach** przy **Gdańsku**, w jednéj z najśliczniejszych okolic całéj Europy, stykającéj się z sławną Oliwą, od kościoła Oliwskiego pół ćwierć mili odległéj, u dołu gór romansowych pośród miłego lasu bukowego, z paradnemi zakładami i promenadami, z widokiem na morze Bałtyckie i cudowny jego okrąg, — odznacza się nad wszystkich innych podobnych wyborną i obfitą wodą, mierną ceną, dobrém urządzeniem i pilném zawiadowaniem kuracyi.

D. Zimmermann, właściciel zakładu.

Dr. med. ***Schildbach***, lekarz zakładu.

Maszynka do znaczenia czyli cechowania bielizny.

Wskutek kilkoletnich doświadczeń nad udoskonaleniem cechowania bielizny, doszedłem ostatecznie do nader łatwego i zdaniem powszechném bardzo praktycznego przyrządu, jaki śmiem Łaskawéj Publiczności polecić w przekonaniu, iż takowy wszelkim potrzebom w téj mierze najzupełniéj odpowie, przewyższając nadto taniością wszelkie dotąd używane przyrządy. W rękojeści nakształt pieczątki z mocnego drzewa wyrobioną, wkładają się dwie litery gotyckie, które za pomocą śrubki przytwierdzone, pociągają się cienką warstwą czarnéj farby, poczém litery na bieliznie się odciskają. Po wytłoczeniu cyfry wkłada się liczba do oznaczenia numeru sztuki. Litery są trwałe bo wyrobione ze stali, czernidło zaś w małych puszkach przysposobione do sprzedaży, zachowuje się do zupełnego zdarcia sztuki. Mając obecnie zapas kilku tysięcy sztuk gotowych tego rodzaju znaczników bielizny, sprzedaję je po cenach następujących nader umiarkowanych:

Stempel czyli rękojeść z dwoma literami gotyckiemi . . . . 15 Sgr.
Pojedyńcze litery gotyckie po 4 »
Liczb 14, któremi 68 sztuk znaczyć można kolejno numerami . . . . 17 » 6 Fen.
Puszka czernidła . . . . . . 7 » 6 »

Prócz tego otrzymuje kupujący bezpłatnie przepis drukowany dla łatwiejszego zapoznania się ze sposobem cechowania.

F. Dmochowski w Bazarze.

Rytownik i pieczętarz.

Pokost à kwarta $9\frac{1}{2}$—10 sgr., ***siemienny*** oléj, à kwarta 9 sgr. jako też modne malarskie farby, tanie w Handlu farb u

Kruga & Fabriciusa,

na Wrocławskiéj ul. Nr. 11.

Służący w latach bez żony, dobréj konduity, a nadto nie nałożny pijaństwa, znający swoją służbę doskonale, opatrzony w dobre świadectwa z znacznych domów i dotąd w kondycyi zostający, poszukuje od ś. Jana b. r. miejsca. Bliższa wiadomość u właściciela Hotelu du Nord w Poznaniu.